

# Kuźnia piłkarskich talentów

**DLACZEGO  
HOLENDRZY,  
HISZPANIE  
CZY ANGLICY  
PRZODUJĄ  
W PIŁCIE NOŻNEJ,  
A MY ZOSTAJE-  
MY W TYLE?**

**P**rawie każdy manager w swoim CV poświęca sportowi przynajmniej kilka linijek. Krzysztof Kunik, dyrektor działu Customer Service w DHL Polska, powinien przeznaczyć przynajmniej stronę, żeby omówić swoje przygody z piłką nożną. W jego przypadku hobby powoli zaczyna przekształcać się w biznes, choć jest to interes nietypowy. Głównym celem jest bowiem urzeczywistnienie idei, a pieniądze pojawiają się tylko po to, żeby można ją było zrealizować.

**CZEGO SIĘ JAŚ NIE NAUCZY...**

- Moja kariera prawego obrońcy w jednej z wielkopolskich drużyn, skończyła się, gdy trafiłem na studia – opowiada K. Kunik. – Sporo grałem z kolegami, ale sport zszedł na drugi plan. Doszedłem do wniosku, że nie zostanę wybitnym zawodnikiem, ale za to mogę być sprawnym managerem. Zacząłem się specjalizować w obsłudze klientów. Przez kilka lat byłem dyrektorem warszawskiego call center TP Internet. Następnie trafiłem na kierownicze stanowisko w czeskiej Pradze, w największej międzynarodowej korporacji telefonicznej Telefonica O2. Właśnie w Pradze, obserwując swojego ośmioletniego syna grającego w piłkę z kolegami, zrozumiałem, że mój chłopak, który jest bardzo wysportowany, z technicznego

punktu widzenia pozostawał 2 lata w tyle za swoimi czeskimi rówieśnikami.

K. Kunik dużo wówczas podróżował i miał okazję, by porównywać sytuacje utalentowanych młodych piłkarzy w różnych krajach. Postanowił wyjaśnić dlaczego Holendrzy, Hiszpanie czy Anglicy przodują w piłce nożnej, a my zostajemy w tyle? Okazuje się, że w tych krajach szkolenie rozpoczyna się w wieku 5 lat. Dzieci nie grają w turniejach, tylko trenują indywidualnie technikę. To jest to, czego brakuje naszym zawodnikom. I tak powstał nowatorski w naszych warunkach projektu dla utalentowanych młodych piłkarzy - Polsat Soccer Skills.

- Stwierdziłem, że nasz problem nie sprowadza się do pieniędzy – wyjaśnia K. Kunik. - Wiele klubów grających w lidze mistrzów i lidze europejskiej może pomarzyć o budżetach czołowych polskich klubów ekstraklasy. Nie polega też na braku odpowiedniego zaplecza – w Ameryce Łacińskiej widziałem boiska, na których nasi piłkarze nie wyszliby nawet na trening. Podsta-

wowa różnica polega na systemie szkolenia dzieci. U nas młodzi piłkarze nie koncentrują się na treningu – uciekają przed ciężką pracą. Lepszym jest ten, który oszuka trenera, niż ten, który przykłada się do treningu. Za granicą trenuje się indywidualnie technikę piłkarską, oprócz treningu zespołowego w klubie.

U nas to ciągle jeszcze synonim czegoś niepotrzebnego. Nie trzeba nikogo przekonywać, że młodzi zawodnicy bardzo wcześniej powinni trenować technikę piłkarską. Właśnie w najmłodszym wieku wyrabia się odpowiednie umiejętności i nawyki. Gdy jeden trener trenuje 20 czy 30 chłopców, nie jest w stanie wychwycić błędów każdego z nich. Podstawowy problem sprowadza się do tego, że nie ma u nas tradycji treningu indywidualnego i brakuje indywidualnych trenerów.

**POLSAT SOCCER SKILLS**

- Trzy lata temu, po powrocie z Czech, gdzie mój syn trenował indywidualnie piłkę nożną, wpadłem na pomysł organizacji letniego i zimowego indywidualnego szkolenia piłkarskiego w trybie

**PODSTAWOWA  
RÓŻNICA POLEGA NA  
SYSTEMIE SZKOLENIA  
DZIECI. U NAS MŁODZI  
PIŁKARZE NIE KONCENTRUJĄ  
SIĘ NA TRENINGU –  
UCIEKAJĄ PRZED  
CIĘŻKĄ PRACĄ.**

jeden trener-czterech zawodników – dodaje K. Kunik. - Zacząłem organizować obozy piłkarskie pod nazwą - odkąd do projektu przyłączyła się telewizja – Polsat Soccer Skills. Często jestem pytany, czy zaledwie dwutygodniowe obozy mają sens. Odpowiadam wtedy, że sprawdza się podobna zasada, jak w przypadku nauki języka angielskiego. Dzieci uczą się miesiącami w szkole i boją się mówić. Gdy wyjeżdżają na dwutygodniowy kurs językowy do Anglii, zwykle następuje przełamanie bariery. Na naszych obozach trenuje się intensywnie technikę piłkarską. Jest to w sumie 60 godzin intensywnego treningu i sesji z psychologiem sportowym. Trener pracując z małą, czteroosobową grupą zwraca uwagę na każdy błąd. Dzięki temu postępy są szybkie. Rodzice twierdzą, że po naszym obozie dzieci błyszczą w klubach.

Nowość stanowi kontakt młodych piłkarzy z psychologiem sportowym, który uczy ich koncentracji, panowania nad stresem, znoszenia porażek, ale i sukcesów. Początkujący zawodnik musi zrozumieć, że chociaż większość czasu poświęca piłce, musi rozwijać się intelektualnie, że kariera piłkarska nie trwa wiecznie, więc trzeba dbać o wykształcenie i własny rozwój. Organizatorzy Polsat Soccer Skills współpracują z najlepszymi psychologami sportu akredytowanymi przez Polski Komitet Olimpijski między innymi z Hanką Cygan – medalistką Mistrzostw Świata w szpadzie.

Jak zmotywować dzieci do ciężkiej pracy? Młodzi zawodnicy, którzy osiągają najlepsze wyniki, w ramach programu mają szansę na wyjazd treningowy do jednego z najlepszych europejskich klubów piłkarskich. W ubiegłym roku zwycięzcy Polsat Soccer Skills w nagrodę pojechali trenować do Chelsea Londyn, a w tym roku wyjadą do klubu AC Milan.

Przedsięwzięciu patronuje Minister Sportu i Turystyki. Miejmy nadzieję, że osiągnięcia programu Polsat Soccer Skills zyskają też uznanie PZPN. Od początku 2009 roku patronem młodych piłkarzy jest Adidas. ● RD

